

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy placu
Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
za pierwszą kolumnę 1 gr. 3 fen. — Reklamę od
wiersza drugiego 1 gr. 3 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie niemieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecji
5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal. 2 sgr., w Ameryce
6 tal. 7½ sgr.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłate przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
człowego niemiecko-austriackiego należących urzędy po-
człowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.
Rękopisma
nadane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd

Agencya Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 38. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square, W. C. — Agencya do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zhoraiski.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w obrębie państwa niemieckiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francji i w Anglii 18 fr., w Belgii i w Królestwie Włosz 4 tal., w Turcyi 28 fr.
Miejscowi prenumerować mogą w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego przy Wilhelmowskim placu No. 15, u pana Anttoniego Rose, w Bazarze.
u pana J. A. Leitgeb, Wrocławska ulica No. 6,
u pana J. N. Leitgeb, Wodna ul. i róg Garbar No. 16,
u pana J. Affeltowicza, Chwaliszewo No. 13,
u pana M. Kantowicza, Szewska ulica No. 19,
u pana Classen, Fryderykowska ulica No. 18,
u pana Izzydora Busch, Sapieżyński plac No. 12,
u pana M. Michaelis, Małe Garbary No. 11,
u pana M. Friedlaender, naprzeciw zegaru poczt.,
u pana Anttoniego Rose, w Bazarze.
C. H. Hoffmann, narożnik Starego Rynku i Nowej ul.,
zamiejscowi zaś po wszystkich cesarskich urzędach pocztowych związku niemiecko-austriackiego lub też u naszych agentów.
Po za obrębem państw wchodzących w skład pocztowego związku niemiecko-austriackiego prenumerować można: dla Francji w Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16; pułkownik Raczkowski rue du Faubourg Poissonnière 38
Na całą Szwajcaryę przyjmują prenumeratę pp. Haasenstein et Vogler w Bazylei (Bâle). — Dla Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki w Londynie: księgarnia B. Bender, Little Newport Street, Leicester Square, W. C.
Inzeraty przesyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być pisane jak najwyraźniej, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i oddalenie ich inzeratu do dnia następnego. W Ekspedycyi Dziennika, w księgarniach M. Leitgeb i Sp. F. H. Richtera i w składzie materiałów piśmiennych Anttoniego Rose w Bazarze przyjmują się tylko do godziny 9 z rana, polskie zaś do 10 godziny. Później oddane już tego dnia w Dzienniku zamieszczone być nie mogą. Obwieszczenia i inzeraty opłacają się po 1 sgr. 6 fen. od wiersza.
Upraszamy o wcześnie składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 5 sgr. kwartalnie odsyłamy Dziennik do domu.

Dziennik wydaje się pomiędzy 4 a 6 godziną po południu w drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) przy Wilhelmowskim placu No. 15.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

POZNAŃ, 17 czerwca.

Gdyby świeżo ogłoszony przez hiszpański gabinet program polityczny jakkolwiek przedstawiał możliwość przeprowadzenia zapowiadanych w nim reform, nie mała do niego można by przypisywać wartość i cieszyć się nadzieją, że ta zdeorganizowana, finansowo rujnowana, wicherzeniami najrozmaitszych stronnictw trawiona Hiszpania wejdzie na drogę spokojnego rozwoju i przedstawiać nie będzie tak smutnego obrazu nieległego rozkładu. Tymczasem po nieudanych dotychczas próbach zdolniejszych niż teraźniejszy przez ministerstwa hiszpańskiego mężów stanu wątpić się gozi, czy gabinetowi p. Py Margail uda się choćby częściowo przeprowadzić program rządowy, który między innymi zapowiada projekta do praw, zmierzające do oddzielenia państwa od kościoła, reorganizacyi armii, podniesienie oświaty i finansów, zniesienie niewolnictwa. Przedewszystkiem zamyśla nowe ministerstwo konstytuować federacyjną republikę, która wedle projektu p. Castelar z trzydziestu samodzielnych ma składać prowincyi, których granice jak najprędzej mają być oznaczone. Ukonstytuowaniem tem zajęć się ma, jak o tem już wczoraj pisaaliśmy, tak zwana komisya konstytucyjna, w której skład wejdzie 12 członków, wybranych przez Zgromadzenie ustawodawcze i 3 reprezentantów przyszłych federacyjnych państw związkowych. Zdaniem p. Castelar podzielić należy w tym celu Hiszpanię na następujące prowincye: Portoryko, wyspy kanaryjskie i balearskie, Katalonia, Aragonia, Nawarra i Biscaya, Valencia i Murcia, Nowa i stara Kastylija, Galicya, Wyższa i niższa Andaluzja, Estremadura, Kuba i wyspy Filipińskie. Rząd dąży wszelkimi siłami stara się o uśmierzanie wojny domowej i w przekonaniu zapewne, że wkrótce uda się przywrócić spokój, wydał podobno minister spraw granicznych okólnik do wszystkich reprezentantów granicznych Hiszpanii, w którym zaprzecza pogłoskom o rozruchach w Madrycie i oświadcza, że w całej Hiszpanii najzupełniejszy panuje spokój — z wyjątkiem tych okolic, w których karlistowskie ukazują się oddziały. Że do okólnika tego nie można wielkiej użytywać wiary, przekonywają nas telegramy, które wciąż donoszą o postępie i utarczce karlistów rozmaitych miejscach. I tak dzisiejszy telegram oświadcza, że pułk rządowych wojsk znaczną przez oddział abacilli Miret poniósł klęskę, której powetować nie mógł oddział brygadiera Campos, nadeszły z posiłkami. Wojska rządowe straciły miało działa i 30 w zabitych i rannych.

Ze spraw politycznych Francji nie dzisiaj nie mamy do zaznaczenia, natomiast Anglia więcej niż zwykle dostarcza nam materiału. Morning Post niesie wiadomości, które do niemiłych dla Anglii mogłyby w przyszłości doprowadzić następstw. Naprzód wysłał podobno emir Afganistanu nadzwyczajnego pełnomocnika do gubernatora Kalkuty a następnie chan Khelatu zerwać miał obowiązujący go układ, nie pozwalający Anglii na prowadzenie handlu ze swojem państwem. W skutek niedotrzymania tych

zobowiązań zerwać miał rząd indyjski dyplomatyczne stosunki. Pierwsza wiadomość wedle Morning Post odnosi się do kwestyi granicznej, toczącej się z Szachem perskim. Persowie i Afganiecy już od dawna toczyli spory graniczne, które Anglia, wyznaczona na sędzięgo polubowego, załatwiła na korzyść Persów, z czego Afganiecy mocno są niezadowoleni. Co się dotyczy niedotrzymania przez chana Khelatu warunków układu, to razi Morning Post, ponieważ chan nie dość posiada władzy i powagi, ażeby Anglia w celu zapewnienia sobie handlu w środkowej Azji i utrzymania stosunków z Persyą i Afganistanem posunęła się aż do Quetta, ponieważ przedtę czy później na północno-zachodniej granicy Indyi oczekiwać należy starcia. Czas bezczynnej polityki, tak się odzywa Morning Post, minął dla Anglii. Niezadługo wykaże się i to aż nadto jasno, że postępy Rosji nakazują nam muszą stanowczą w obec Afganistanu, Persyi i Beludschistanu politykę, z których ostatnie państwo jest kluczem Anglii stanowiąca w Azji. Nie mniejszą także jak Morning Post zwraca uwagę na powyższe sprawy pisma rosyjskie podnosząc, że urozczenia angielskie tak idą daleko, że niedawno przybyło z Kabulu poselstwo do Carogrodu z prośbą o objęcie władzy nad tem państwem.

W obec tych nieporozumień w Indjach, które, jak wyżej już wspomnieliśmy, na dyplomatycznej jeszcze toczą się drodze, ale w przyszłości do targatów większego rozmiaru doprowadzić muszą, bo Rosya wyzyskać potrafi to wszystko na swoją korzyść, zajmują się dzienniki tak angielskie jak rosyjskie znów projektem pana Lessepsa, ażeby rosyjskie koleje żelazne w środkowej Azji połączyć z kolejami angielsko-indyjskimi, projektem pochwalonym i popieranym przez generała Ignatiewa, ambasadora rosyjskiego w Carogrodzie. — Journal de Genève donosi, że francuzki poseł p. Lanfrey pozostaje na swym urzędzie w Szwajcaryi i nadmieniam, że wiadomość ta wywołała wielką niewątpliwie radość, ponieważ p. Lanfrey odznaczał się zawsze sympatją dla Szwajcaryi, która fakt ten uważać będzie za zapowiedź utrzymania i nadal przyjaznych między Francją a Szwajcaryą stosunków.

* Od p. J. I. Kraszewskiego odbieramy pismo następujące:

„W ostatnim numerze pisma Waszego poruszyliście kwestyę bolesną dzisiejszego stanu sprawy, najdroższej sercu polskiemu. Żalicie się bardzo słusznie, na ostygnięcie ludzi w środki zamożnych dla języka i literatury, w których reszka życia naszego spoczywa. Dawniej bywało inaczej. Tak jest, lecz coż począć w takim stanie rzeczy? Szukać należy lekarstwa na to i własne siły ocenić. Czasu mecenasów i mecenasostwa ustąpi; mamy możność zastąpić ludzi pojedynczych siłami zbiorowemi.

Możemy się nawet obyć bez znacznych i wielkich ofiar, jeśli przeźornie i zgodnie zechcemy radzić i działać. Zbiorowe siły więcej dokonać mogą niż pojedynczych indywiduów. Czesi nie mają mecenasów zastą-

ili ich Matieą, poszli za nimi Serbowie — żyją te instytucye, rozwijają się i kwitną. Na wzór ich, z najlepszą wolą, przedsięwziął był p. Trzeciński zle u-urządzone i spełzłe nieszczęśliwie na niczem wydawnictwo swoje. Trudno dziś zepsutą rzecz naprawić, a nawet wznowić ją po doznany zawodzie. Nie nakładamy do tego, lecz chcielibyśmy tylko dowiedzieć, iż bez mecenasów nawet wspólnymi siłami wieleby się dobrego dało uczynić. Na to tylko potrzeba dobrej woli, energicznego poparcia, skutecznego jednorazowego wysiłku i dobrej administracyi. Żadna instytucya u nas — smutno to powiedzieć — na długie i równe zawsze gorliwe poparcie rachować nie może. Z tą naturą naszą rachować się należy. — Dla tego Matiea na wzór czeskiej u nasby istnieć nie mogła. Natomiast jednorazowe złożenie funduszu na cele naukowe, na żywienie literatury, języka, oświaty, narodowych pamiętek, funduszu, któregooby tylko odsetki używane były corocznie, — mielibyśmy i mamy za wykonalne. Nie wiemy tylko, czy pora dziś, po tylu składkach, myśleć o tem. W zasadzie jest to, według nas, jedyny sposób podtrzymania sprawy narodowej w tej sferze, w której dziś całe niemal życie się skupiło. Wybrany komitet, któryby corocznie zdawał sprawę z zarządu funduszu, jak najoszczędniejszego, mógłby wydawnictwa prowadzić. Sprzedaż ich podnosiłaby corocznie rozporządzalny fundusz żelazny. Jesteśmy przekonani, iż nawet bez najmniejszej ofiary spółka taka utrzymać się, istnieć i wiele dobrego uczynićby mogła w rękach ludzi sumiennych i gorliwych.*

Na dziś zapewne myśleć o tem trudno, w przyszłości obdził się przecież przeciw obecnemu stanowi szczęśliwa reakcyja i wielkie to dzieło dokonaniem być może.

Na Mecenasów oglądać się już próżno. Istnieli oni, nie przeczę, pobudzani gorliwością patriotyczną w wielu wypadkach, ale też i nadzieją zyskania popularności i rozgłosu, gdy popularność czynnym się zdobywała patriotyzmem. Dziś inaczej. Zatem na przyszłość starajmy się nie o mecenasostwo pojedynczych, ale o przeniesienie mas poczuciem obowiązku, jaki na nie spada.

Jeżeli te kilka słów uznacie właściwem ogłosić, upraszam Was o umieszczenie ich w piśmie Waszém.
Dreżno, Z uszanowaniem
d. 15 czerwca 1873. J. I. Kraszewski.

* W zasadzie godzi się z projektem p. Kraszewskiego jak najzupełniej, lecz w tej chwili przeprowadzenie takowego jest niemożliwem: podjętych tu jest tyle prac, które wymagają ogólnego poparcia i ofiar a które też płyną na nie, że wszelki nowy projekt i przeprowadzenie takowego uważamy za szkodliwy dla istniejących już prac. — Nad możność nie podobną nie czynię a Księstwo nasze czyni wiele pod względem ofiarności, przyswiera przykładem, śmiało rzecz możemy, innym prowincjom naszym. Dopóki więc podjęte prace nie będą ukończone, nie podobna, powtarzamy, bez szkody dla istniejących myśleć o nowych. Czego jednak u nas nie podobna czynić, mogą to zrobić inne prowincye nasze, o których także myśleliśmy pisać artykuł wstępny: Mecenasi. Galicya np. która, mówiąc na wiasem, dość oszczędna jest w składkowaniu, a łącząc 5 milionów ludności, ma odpowiednią siłę po temu, mogłaby rzecz tę podjąć. Jesteśmy dziećmi jednej matki, wspólnie więc o jej dobru myśleć powinniśmy. (Przyp. Red. Dzienn. Pozn.)

ze nawet przyszedłem się oznajmić, iż na kilka dni muszę się przenieść do koszar. Mam rozkaz od kapitana Mycielskiego...

Wszystcy się na siebie popatrzyli znacząco i umilkli... Szambus chrząknął.

Mańkiewicz, chociażem się spodziewał sprzeciwienia z jego strony, nie powiedział nic...

Zamilkł i ja... Nie śmieliśmy znać pytać a odpowiadabym też nie mógł... Po chwili Mańkiewicz, odprawiając chłopaka na miasto i opatrzywszy drzwi, powrócił.

— No — gadaj, co się święci? w mieście wre? wy cóż gotujecie? tu nie ma co się wyklamywać... ja stary i kaleka, licha mi jeszcze nadało stanąć tak niedaleko od kwatery posła... może być nieszczęście przy przy jakim zanieganiu... Co robić! Czy w istocie poszaleć i zamierzać co?

— Ja o niczem nie wiem — rzekłem, jestem młody, spełniam rozkazy, a reszta do mnie nie należy...

— Ale czy masz! coś tam gotuje? zawołał stary, Moskali z jakie dziesięć tysięcy w mieście, naszych nie ma i dwóch a to połowa na Pradze, artylerji nie ma... ładu też pewnie... z czémże się tu porwać? z motyką na słońce?

Znałem Mańkiewicza, że był patryotą najgorliwszym, ale też tchórzem znakomitym... ruszyłem ramionami i nie odpowiedziałem nic...

— Gadajcie, czarno czy biał! zawołał stary... cóż boisz się tnie czy co?

— Spodziewam się, że mnie też pan Syruć się nie boi? uśmiechając się rzekł Szambelan...

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel gimnazjalny dr. Bernard Romahn w Chojnicach powołany został jako nauczyciel wyższy do gimnazjum w Brodniey.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 13 czerwca.

(Wybory bezpośrednie. — Komitet żydowski i p. Kolischer. — Komisya ugodowa. — Dr. Schaf. — Sprawa propinacyjna. — Jenerał moskiewski. — Wyścigi konne. — Występy gościnne w teatrze. — Kolej konna.)

(T) Zaczyna się wreszcie i obywatelstwo wschodniej Galicyi zajmować sprawą wyborów bezpośrednich. Komitet centralny lwowski nie może się jakoś rozrzucać. Krakowski jest nie równie czynniejszy. Na prowincyi potworzyły się już w kilku miejscach komitety powiatowe. Dotychczas wiemy tu o trzech, mianowicie o komitecie w Tarnopolu, Bohorodczanach i Rohatynie. Do dnia dzisiejszego musi ich być więcej, bo właśnie na wczoraj były zwołane w niektórych miejscach zgromadzenia przedwyborcze. Tu we Lwowie zajmują się sprawą wyborów obok komitetu centralnego — o którego jednak czynnościach nie nie wiemy — klub postępowy i komitet żydowski.

Wydział klubu rozesał już po całym kraju odezwę do różnych wpływowych a ruchliwych osób, zachęcając do gorącego zajęcia się sprawą wyborów i prosząc o jak najdokładniejsze informacje co do stosunków miejscowych. Na dziś sprosił wydział klubu na naradę poufną liczne grono członków klubu dla postanowienia dalszych kroków w tej sprawie.

Co do komitetu żydowskiego, zapisać należy że odbył znowu wczoraj posiedzenie. Przewodniczył p. Juliusz Kolischer, członek narodowego komitetu centralnego. Podczas utworzenia się komitetu żydowskiego był on nieobecny we Lwowie. Zachodziła więc wątpliwość czy przyjmie wybór do tego komitetu swoich współwyznawców. Wróciwszy i w przekonaniu że posiadając zaufanie nie tylko u żydów ale i w naszym społeczeństwie, będzie właśnie w stanie przeprowadzić porozumienie i zapobiedz agitacyom centralistów, którzy między tutejszymi żydami mają licznych jawnych i skrytych zwolenników, postanowił przyjąć wybór i objął wczoraj przewodnictwo w komitecie żydowskim. Pod jego też przewodnictwem uchwalono zawiadomić urzędownie narodowy komitet centralny, że żydzi galicyjscy chcą wejść w porozumienie z narodem, że bynajmniej nie dla zrywania solidarności narodowej zawiązali osobny komitet, lecz jedynie dla tego, że tworząc niestety zawsze jeszcze naród w narodzie, społeczeństwo w społeczeństwie, mają niektóre odrębne interesa, których bronić im należy i że dla tego muszą się domagać pewnej własnej reprezentacyi w Radzie państwa. We wreszcie zawiązali się dla tego, by dopomódz komitetowi centralnemu jako ciało, jako

— Musiałbym powtórzyć tylko to, com mówił — odpowiedziałem z wolna — nic nie wiem. Po mieście jednak mówią wszyscy i to żadnym sekretem nie jest, że Moskale w wielki piątek rzucić się mają na domy, miasto podpalić, arsenał opanować i rzeź sprawić!

— Ale, gdzie zaś! ofuknął dziad.

— Tak mówią, powtórzyłem — nie bardzo w to wierzę... Powiadają, że na domach znaki kredą porobione poznajdowano... Gdyby w tem co było prawdy, czyż mamy dać się jak barany w pień wyrzucić nawet nie broniąc...?

— To są brednie — przerwał Mańkiewicz.

Zamilkłszy.

— Wpadłem w matnia, dodał namysliwszy się, z Warszawy wyjeżdżać za późno... będzie rzecz to dostanę po gardle a uchochaj Boże awantury... także nie lepszy koniec.

— Mój jegomość, odezwiała się spokojniej pani Mańkiewiczowa, choć to babkie zdanie, możecie go postuchać. Gdzie się ratować można, dobrze się zakłopotać, a jak nie ma ratunku, co najlepsza? Zdać się na wolę Bożą i siedzieć. Jam się już wypowiedziała, jegomość też, sumienie mam czyste... niech się dzieje co da Opatrzność.

— Ale zapewne, — potwierdził głowę skłaniając Mańkiewicz — ale zapewne... jednakże... wpadłem w matnia... Na oczy mnie Beekler nie wykurował, a gardło dla nich przyjdzie dać...

WARSZAWA

w 1794 r.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

B. BOLESŁAWITĘ.

Sunt lacrymae rerum...

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 130, 131, 132, 133 i 135.)

W istocie, gdy sobie teraz przypominę tę chwilę, choć poprzedzającą, nie mogę pojąć, jak się stało, że nas zawczasu nie pobrano, że do ostatniej chwili Igelström nie wiedział nic... Mimo ostrości ludzie się prawie jawnie umawiali, co robić mieli, w furtkach skałki i ładunki, po warsztacie było roboty, na każdy odgłos dzwonu zrywali ludzie, niepokój malował się na twarzach. Żołnierze moskiewscy w wielu domach stali kwaciąc się niemal o spiskowych... nie domyśli się nic.

OBWIESZCZENIE.

200 talarów nagrody.

Dnia 4 bm. około 9 godziny wieczorem skradziono na Górną Wildzie w powiecie poznańskim:

1. naszyjnik z brylantów w srebro oprawny, składający się z dwóch bransoletek, mogących się rozbrać a przez małe srebrne haczyki i haftki spajać;
 2. wielki pojedynczy brylant, opatrzony z obu stron w haftki, by mógł tworzyć srodek naszyjnika ad. 1-;
 3. złotą bransoletkę, szerokości mniej więcej 2 palce, z dwoma guzikami z brylantów;
 4. złotą broszę, formy okrągłej, w środku kilka brylantów, w kółko ugrupowanych;
 5. brylantami wysadzana oprawa złotą rzymskiej camée, jako medalion, w puzderku, z herbem papieżkim. Camée znaleziono a braknie tylko jeszcze oprawy;
 6. zegarek złoty wielkości mniej więcej półzłotka;
 7. złoty, czarno emaliowany zegarek kieszonkowy, z złotym haczykiem;
 8. srebrny zegarek kieszonkowy z pękniętą tarczą;
 9. 18 mniej więcej sztuk dukatów z roku 1831 z herbem belgijskim i orłem polskim, który w małej nader postaci znajduje się w napisie, w okolicy głowy figury;
 10. dwie brzytwy, w szkockim puzderku;
 11. dwie proste złote obrączki;
 12. szal tak zw. Himalaja, szary;
 13. małą torebkę ręczną z czerwono-brązowej skóry juchtowej.
- (3440)
- Za dostawienie wymienionych przedmiotów wyznacza się powyższą nagrodę. O doniesienie uprasza się w biurze tutejszego komisaryatu kryminalnego.

Poznań, 14 czerwca 1873.

Królewski dyrektor policyi.
Staudy.

Aukcja.

Z powodu zaniechania dzierżawy sprzedawca będzie za natychmiastową zapłatą w gotówce w **poniedziałek dnia 23 czerwca rb.** na podpisane dominium z rana od 10 godziny poranną wszelki żywy i martwy inwentarz, składający się z

21 sztuk bydła rogatego

12 koni

550 owiec

rozm. wozów, plugów itp.

MANSKE, dzierżawca.

Puzdrowiec, stacya pocztowa Janówiec w pow. wargowickim.

Szanownej Publiczności polecam moje nowe urządzenie **kapiela ręczne** w celach i basenie; równocześnie nowo wybudowaną moją kregielnią do łaskawego użycia.

Fr. W. Dorn,

Grobla, Kapielnia ulica 3c.

Wielki wybór gotowych **ubiorów i paletotów** po najniższych cenach **Urbaniewicz,** Wilhelmowski pl. 10.

(2887)

AUKCYA
modnych rzeczy ze złota, zegarków i t. p.

W czwartek dnia 19 i w piątek dnia 20 czerwca, każdego dnia rano od godziny 9½ a po południu od godziny 3 począwszy, sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym za gotówkę zaraz zapłatę w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ul. Nr. 1 z powodu zniszczenia handlu fabrycznego modne rzeczy ze złota jako to:

bransoletki, brosze, kolczyki, pierścionki, medaliony, kluczyki do zegarków, guziki, garnitury, łańcuszki dla panów i dam, wybór złotych szafonietów, remontowanych i innych zegarków jako też srebrnych ankrowych i cylindrowych zegarków i rzeczy do ozdoby, i brylantów itd. itd.

Większa część towarów składa się z ulubionych teraz powszechnie i często noszonych męskich ozdóbek. Za dobre złoto i srebro poręcza się. Towary są w dniach sprzedaży w lokalu aukcyjnym na godzinę przed rozpoczęciem aukcji do obejrzenia.

Zindler, sąd. kom. auke

Caspari'ego
pracownia latow.

Wilhelmowska ul. Nr. 22
w ogrodzie,

urocza przechadzka, chłodny dom pod szkieł. fotografie emaliowe, akurata usługa.
(3449) **najtańsze ceny.**

Biuro techniczne

Berlin. Wallstrasse 61

poleca się z wykonaniem i konstruowaniem projektów i planów wszelkich maszyn szczególnie **gorzelni, browarów, młynów, Ventilatie, dachów żelaznych, mostów etc.** (3046)

Biuro otwarte codziennie od godziny 3—7, w niedzielę od 9—12. Informacje przyjmują się w języku **polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim.**

J. Brandt

i

G. W. Nawrocki,

Inżynierzy cywilni.

Obrazy, chorągwie, baldachimy, ołtarzyki do noszenia, kierce, marszałki, krzyże, świeczniki na ołtarze lane żelazne cale złocone, zasłony, figury do kościołów i na Boże męki, wszelkiego gatunku ramy do obrazów

poleca (3142)
fabryka i skład rzeźby i pozłacania
M. Nowickiego i Grünastla
Jezuicka ulica.

„STROPP'S HOTEL“

Französische Str. 8. **BERLIN.** Blisko Lip. (2886)

Suknie latowe
w jasnych i nietrwałych kolorach czysci w ciągu 48 godzin w chemiczny sposób niżej podpisany zakład. (3214)
Suknie i spodnie muslinowe, tiulowe i pikowe jako też **ubioły męskie pikowe, alpakowe i lystrowe** przyjmuje także do czyszczenia.
Parowa falbiernia i chemiczna pralnia
Juliana Ziemskego.
Nowa ulica Nr. 1 i Wenecka ulica Nr. 8.

Narodowa Spółka żeglugi parowej.
Stara doświadczona linia

Z Szczecina do Now. Jorku.

Co środę za 50 talarów.

Maurycy Bethcke, Szczecin, Klosterstr. 3.

Blizsze wiadomości udziela i pośredniczy w kontraktach przeprawy: pan **Józef Fraenkel** Szeroka ulica 22 w Poznaniu. (2658)

Epileptyczne kureze (wielką chorobę)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji **Dr. O. Killisch, Berlin,** Louisenstrasse 45. W tej chwili przeszło tysiąc chorych w kuracyi. (3436)

Wyskok mięsny Tow. Liebig Company
z **Fray-Bentos** w Ameryce połudn.

Najwyższe odznaczenie na wystawach
Paryż 1867 - Havre 1868 - Amsterdam 1869 - Moskwa 1872 - Lugdun 1872 - Paryż 1872.

Tylko prawdziwy, jeżeli na każdym garnku znajdują się poniżej stojące podpisy a na etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** niebieskim kolorem jest wydrukowane.

J. Liebig *M. Peltesohn*
Sklad hurtowy u korespondenta Towarzystwa
pana **Alfonsa Peltesohn** w Poznaniu.

Do nabycia u pp. **W. F. Meyera & Co.**, aptekarza **H. Elsnera, Br. Andersch,** aptekarza **Dr. Mankiewicz, J. N. Leitgeb, aptekarza G. Brandenburga, A. Cichowicza, Jakóba Appia, Alberta Classena, Ed. Stillera, H. Kirsten Wwy, R. Barcikowskiego, Ed. Feckera jun., T. Lutzkiego, aptekarza A. Pfuhla, Gust. Reimanna, med. ases., F. Fromma w Poznaniu; W. Zapotowskiego w Wągrowcu, Karóla Werckera w Margoninie, A. Degnera w Keyni, A. Schillinga w Zninie. (110)**

Wedle opinii myślących lekarzy,

alopatów jak homeopatów, zgadzających się z dniem każdym coraz więcej z jednoznacznym zdaniem wyleczonych skutkowały zaprawdzone za przyznaniem się **Aleksandra Humboldta** (1725)

Coca
Prof. Dr. Sampson's
Dr. W. Straus
Mohren Apotheke, Mainz

(wedle niemieckiej taksy lekarstw za flakonik i pudełko 1 tal.) w chorobach organów oddechowych (gardła i piersi) i trawienia (żółdka, wroby, kanału kiszkiowego itd. hemoroidach) jako też **systemu nerwowego** (hipochondryi, histeryi, w ogólnym i spec. **stanie słabości** (polucach, impotencyi) tak znakomicie, że takowe wszystkie podobne cierpiącym jak najgoręcej polecone być mogą. Dla specjal. poczenia rozsyła **Mohrenapotheke w Moguncyi** i składy jej, apteka **L. Wachsmanna**, król. aptekarza uniwersyteckiego w **Wrocławiu** i apteka **Dra Mankiewicza** w **Poznaniu** naukowca o nich rozprawę profesora **Dra SAMPSONA** franko bezpłatnie.

Co tylko wyszło 33 wyd. znanęj w całym świecie, pouczającęj książki

Der persönliche Schutz
Rathgeber f. Männer jeden Alters von Laurentius. In Umschlag versiegelt. Tysiąckrotnie doświadczona pomoc i uleczenie (20 letnie doświadczenie!) (3167)

słabości

pleci męskiej, cierpień nerwowych itd., skutków wyniszczającęj opanii i wybryków płciowych. — Do nabycia przez każdą księgarnię jako też od autora, Hohestr., Lipsk. Cena 1½ talara.

Przed nastawianiem i wyciąganiem mojej książki, — drobnymi piśmami, które pod tytułami Jugendfreund, Selbsterhaltung i podobnymi (w bajecznej, rzekomo licznych wydaniach lub z podobną przesadą) w dziennikach śmiało bywają zapowiadane, — ostrzegę się zyczliwie. Uważać przeto należy, aby dostano prawdziwe wydanie.

wydanie oryginalne Laurentiusa które tworzy tom w 8ce o 232 stronach z 60 anatom. wizerunkami na stali a opieczkowane jest stemplem imiennym autora.

Nota bene. — Książka moja już na cztery obce języki przetłumaczona została (duński, szwedzki, rosyjski i włoski), a tłumaczeń tych również przez handel księgarski nabyć można.

NEW RALGE
wszelkie **ciężkie** **nerwowe**, każdej chwili ustepują po użyciu pigułek anti-nerwalgicznych dra **CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Bazarze, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Galligo i Spiessa.** (1813)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST
GUKIERKI DETHANA

są niezawodnym środkiem przeciw cierpieniom szyi, utracie głosu, zapaleniu gardła, cuchnącemu oddechowi, zaważdowaceniowi oparzeniu i nabrzmieniu w gardle, spowodowanemu przez ciągłe palenie tytoniu lub używanie merkuryszu. Lekarze zalecają je szczególnie każdemu cierpiącemu mowcom i śpiewakom. (1803)

W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Bazarze; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolash.

Epilepsya

(wielka choroba), kurcze do wyleczenia za pomocą doświadczonego przez lat 12 nie lekar. uniwersalnego środka zdrowia. Prospekty, polecenia bezpłatnie franco od **Fr. A. Quante**, właściciela fabryki w Warendorf w Westfalii. (3177)

Gospodarstwo wiejskie

pod Poznaniem przy zwirowce położone, składające się z 155 mórg roli, z kompletnymi budynkami i inwentarzem jest z wolnej ręki **zaraz do nabycia.** Blizszej wiadomości udzieli **J. Mondré w Poznaniu** (Chwaliszewo 39 obok poczty.) (3381)

Dobra wiejskie

każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Poznańskim, dobrze położone, wskazuje do korzystnego nabycia (2959)

Gerson Jarecki,
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Grunt

w **Gr. Schliewitz,** składający się z gościńca, stajni i ogrodu, zamierzam sprzedać. Blizsze szczegóły na list zapyt. **Wallenrand, kupiec.** (3422)

Około 200 kwart mleka dziennie jest od 1 lipca do wydzierżawienia; zgłosić się do **Dom. Wargowo przez Chłudowo.** (3452)

Rządca gosp., wolny od wojskowskiej, szuka posady od św. Jana rb. Odwołując się na rekomendację swego chlebodawcy. O blizsze porozumienie się prosz pod adresem **K. J. poste restante Białostawie.** (3442)

Dominium Rudki pod Szamotułami poszukuje od 1 lipca rb. **elewa gospodarcę.** z dobrimi wiadomościami szkolnemi. **Zarząd.** (3447)

Biuro zleceń K. Molińskiego przy Półwiejskiej ul. Nr. 2 poleca urzędników gospodarczych, leśnych, biurowych, gorzelników, ludzi fachowo wykształconych i dobrze poleconych niemieckim Guwernatorom, Guwernantki i Bony. (3336)

Rządca gosp., Polak, w śred. wieku, wolny od wojsk., poszukuje miejsca. Tenże jest gotów i bez fam. (2 dzieci) przyjąć miejsce. W pierwszym razie żona gotowa jest trudnić się gosp. kocięciem. Zaśw. chlubne. Bl. wiad. udzieli Adm. Dz. Pozn. pod Nr. 3434. (3434)

Gorzelniany, Polak, kawaler, z dobrimi rekomendacjami, mogący złożyć kaucyę, gdyby takowa była wymagana, poszukuje od 1 lipca rb. miejsca. Bliz. wiad. pod ad. **N. N. poste r. Borek.** (3391)

W sobotę 21 czerwca odbędzie się (2431)

Koncert

w ogr. Cegielskiego na dochód

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincent. a Paulo.

Bilety (po 3 złp.) sprzedawane będą przy górnych drzwiach ogrodu.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 16 czerwca.			Poznań, 17 czerwca.		
Niemieckie papiery.			Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	99 1/2 p.	Fryderyksdory	Szt.	—
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104 p.	Napoleonsdory	1	5. 10 pl.
dito dito	4 1/2	96 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 zł.
Oblięgi długu państwa	3 1/2	89 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
Prem. poz. pań. z 1864	3 1/2	125 1/2 p.	Złoto w ztab. funt oeln.	—	—
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	82 p.	Srebra funt oeln.	—	—
dito	4	92 1/2 p.	Austrzyak. noty bank.	89 1/2 p.	
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	80 1/2 p.	
Lis. zast. pozn. (nowe)	4	89 1/2 p.	Francuskie noty bank.	79 1/2 p.	
dito dito szlaskie	3 1/2	82 1/2 p.	Dyskonto wekslowe	6	
dito lit. A.	4	90 pl.	dito lombardowe	7	
dito nowe	4	88 1/2 p.			
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 p.	Poznań, 17 czerwca.		
dito	4	90 p.	Listy rentowe i zastawne.		
dito II scrya	4 1/2	98 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	95 zł.
dito nowe	4	90 p.	Nowe listy zastawne	4	89 1/2 p.
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	92 1/2 p.
Listy rent. poznańskie	4	92 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
dito pruskie	4	94 1/2 p.	Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.
dito szlaskie	4	93 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	92 1/2 p.
			Obligacye miejskie	4	89 1/2 p.
			dito	5	100 1/2 p.
			Szlaskie listy zastawne	3 1/2	82 1/2 p.
			Szlaskie listy rent.	4	93 1/2 p.
Akcy bankowe.			Akcy bankowe.		
Bergsko-march. bank	4	91 1/2 pl.	Berl. stowarz. bank.	5	120 zł.
Berliński bank (stare)	4	95 1/2 p.	dito dysk. komand.	4	293 p.
dito dito (nowe)	4	92 p.	Wrocł. bank dysk.	4	88 p.
Berliński stowarz. bank	5	119 1/2 p.	dito dito wekslowy	4	80 p.
dito dito kasowe	4	280 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	5	70 zł.
Berliński bank lombard	5	62 p.	Meiningski bank kred.	4	120 p.
Berliński bank meklers.	4	90 p.	Niemiec. bank hipot. w		
Berliński bank meklers.	4	90 p.	Meining.	4	101 p.
produktów	5	95 1/2 p.	Wschod.-niem. bank	5	74 p.
Berliński bank produk. i handlu.	4	60 1/2 p.	dito produk.	5	69 zł.
Wrocław. bank dysk.	4	87 p.	Austr. zakład kredyt.	5	158 p.
dito row. weksl.	4	—	Pozn. bank prowinc.	4	106 1/2 zł.
dito wekslowy	4	79 1/2 p.	dito prow. i weks.	4	45 p.
Centr. bank budowl.	5	156 p.			
Centr. bank stowarz.	4	111 1/2 p.			
Darmstadtzki bank	4	166 1/2 pl.			
dito zwany Zettelbank	4	103 1/2 p.			
osawski bank kredyt. fr.	12 1/2	122 1/2 p.			
Niemiec. bank hyp. w Meining.			Ameryk. pożycz. 1862		
Niem. bank Union.	4	89 1/2 pl.	dito nowa	5	95 1/2 p.
Stowarzysz. dysk.	4	233 pl.	Renta francuzka	5	88 1/2 p.
Gotajski bank kredyt.	4	107 1/2 p.	Rumuńska pożyczka	3	—
Hanowerski bank	5	104 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
Kwileckiego i Sp. bank	5	74 p.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.
Magdeb. stow. bankowe	4	94 zł.			
Magdeb. bank pryw.	4	105 1/2 p.			
Meiningski bank kredyt.	4	123 pl.			
Austrzyack. zakład kred.	5	154-63-53 p.			
Austr.-niemiecki bank	4	94 p.			
Wschodnio-niem. bank	5	75 p.			
dito dito produk.	5	60 1/2 zł.			
Poznański bank prowinc.	4	106 1/2 p.			
Pozn. bank prow. weks.	4	40 p.			
Pruski bank	4 1/2	183 pl.			
Pruski zakład kredyt.	4	77 1/2 p.			
Prowincjonal. stowarz.	5	136 pl.			
dyskont.	5	136 pl.			
Szlaskie stowarz. bank.	4	130 1/2 p.			
Tellus, stow. ban. poz.	4	101 p.			
Akcy przemysłowe.			Papiery pruskie.		
Berliński kantor drzew.	4	101 1/2 p.	Pruska poz. ukonsolid.	4	95 1/2 p.
dito Nordend.	4	60 1/2 p.	dito dito.	4 1/2	104 zł.
Niemieckie tow. bud.	5	84 1/2 p.	Dobrowol. poz. państw.	4 1/2	100 p.
Stowarzysz. immol.	4	94 1/2 p.	Prem. poz. państw. 1855	3 1/2	125 p.
Browar Gratweil	5	94 1/2 p.	Oblięgi długu państwa	3 1/2	89 1/2 p.
Niem. stow. ind. stal lit. A	5	96 1/2 p.			
dito dito lit. B	5	95 1/2 p.			
Dortmund Union (stare)	5	148 1/2 p.			
dito dito (nowe)	5	142 p.			
Huty Hoerder	5	150 1/2 p.			
dito Laura	5	222 1/2 p.			
dito Lauchhammer	5	103 1/2 p.			
dito Marienhütte	5	100 1/2 p.			
dito Massener	4	112 p.			
dito Redenhütte	5	90 p.			
Erdmannsdorff przedz.	5	72 p.			
Hoffmann'a fab. wag.	5	60 p.			
Kramsta fab.	5	101 1/2 zł.			
Berlin. Passage.	6	77 p.			
Akcy zakładowe i obligacye kolei żelaznych.			Krajowe koleje.		
Akwizgrafi.-masyr. y	4	39 pl.	Akwizgr.-mastr. akc. z.	4	40 p.
Bergsko-marchijska	4	110 1/2 p.	Berl.-zgorg. akc. z.	4	107 zł.
Berlińsko-zgorzeleńska	4	107 pl.	dito pojm. pr. p.	5	60 p.
dito szczecińska	4	180 1/2 p.	Bergsko-marchij. akc. z.	4	111 1/2 p.
			Kołoński-mind. akc. z.	4	150 zł.
			Krefeld-kepiń. ak. zak.	6	80 p.
			Halsko-żoraw.-gub. ak. z.	4	54 p.
			dito z praw. pierw.	5	70 p.
			Hanowers.-altenb. akc. z.	5	70 p.
			Mag.-halb. akc. z.	4	181 p.
			Marchijsko-pozn. akc. z.	4	50 1/2 p.
			Dolno-szl.-march. akc. z.	4	—
			Górnosz. lit. A i C. ak. z.	3	178 zł.
			dito lit. B. akc. z.	3 1/2	155 p.
			Wsch. prus. poł. akc. z.	4	41 1/2 p.
			Kolęj po pr. brz. Odry		
			akcy zak.	5	124 p.
			Reńska kolej akc. z.	4	143 zł.
			dito (Nale) akc. z.	4	37 p.
			Starogardzko-pozn. ak. z.	4 1/2	99 p.